KAZIMIERZ RYMUT
Instytut Języka Polskiego PAN
al. Mickiewicza 31
31-120 Kraków

Onomastica L, 2005
PL ISSN 0078-4648

PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE „ONOMASTIKÓW"

Słowa tematyczne: czasopismo, Onomastica, pięćdziesiąt lat, pięćdziesiąt tomów, historia pisma

Aż trudno uwierzyć, że to już pięćdziesiąt lat i że w ciągu tych pięćdziesięciu lat ukazało się pięćdziesiąt tomów „Onomastików".

Pierwszy tom opublikowano w drugiej połowie 1955 r., a obecny — pięćdziesiąty — tom wychodzi za rok 2005, z małym opóźnieniem. Trzeba dodać, że na początku pismo ukazywało się jako półrocznik. W ciągu jednego roku wychodziły dwa zeszyty, składające się na jeden tom. Tomy te były zawsze objętościowo duże, liczące 20 arkuszy wydawniczych.

Z inicjatywą utworzenia odrębnego pisma poświęconego nazwom osobowym i miejscowym wystąpił prof. Stanisław Rospond. Z pomocą przyszło mu wrocławskie Ossolineum, które podjęło się sfinansowania pisma i jego druku. Prof. S. Rospond zaproponował objęcie funkcji redaktora naczelnego prof. Witoldowi Taszyckiemu, który już wówczas był niepodważalnym autorytetem w onomastyce polskiej i słowiańskiej. Sekretarzem redakcji został prof. S. Rospond. W skład pierwszej redakcji powołano nadto Stefana Hrabca, Mikołaja Rudnickiego i Zdzisława Stiebera. Na wniosek prof. W. Taszyckiego w skład redakcji od piątego tomu (1959) wszedł jeszcze doc. Mieczysław Karaś, któremu powierzono funkcję drugiego sekretarza. Od tomu siódmego (1961) z funkcji sekretarza zrezygnował S. Rospond, opuszczając też redakcję. W r. 1973 zmarł S. Hrabec; od tomu dziewiętnastego (1974) członkiem redakcji został prof. Karol Dejna.

Z przyczyn głównie finansowych prof. W. Taszycki przeniósł w r. 1974 prawa własności do tytułu „Onomastików" do Komitetu Językoznawstwa PAN. Od tomu dwudziestego (1975) „Onomastica" są więc czasopismem Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk i są przez Akademię finansowane. Przez jakiś czas Komitet Językoznawstwa PAN zlecał opracowanie redakcyjne i druk wydawnictwu Ossolineum. Z wdzięcznością trzeba

tu wspomnieć redaktor Annę Cieślarową, która przez wiele lat opiekowała się „Onomastikami", wkładając w tę pracę wiele serca i wiedzy.

W ciągu minionych pięćdziesięciu lat skład redakcji się zmieniał; jej członkami byli znakomici językoznawcy: od 1976 r. — prof. Stanisław Urbańczyk, od 1982 r. — profesorowie Henryk Borek, Hubert Górnowicz i Władysław Lubaś, od 1989 r. — profesorowie Edward Breza i Ewa Rzetelska-Feleszko, od 1991 r. — Maria Malec, od 1994 r. — Józef Bubak, od 1998 r. — prof. Aleksandra Cieślikowa, od 1999 r. — prof. Maria Karpluk (po rezygnacji ze stanowiska sekretarza redakcji); od 2001 r. — prof. Robert Mrózek.

Najważniejszą zmianą było odejście z redakcji prof. Witolda Taszyckiego. Po wydaniu pierwszych dwudziestu tomów Profesor, ze względu na podeszły wiek i chorobę, zrezygnował z dalszego kierowania pismem. Komitet Językoznawstwa PAN na jego wniosek funkcję redaktora naczelnego powierzył prof. Mieczysławowi Karasiowi, który z kolei zaproponował mi funkcję sekretarza redakcji.

Prof. M. Karaś był redaktorem naczelnym „Onomastików" od tomu dwudziestego pierwszego (1976), ale — niestety — krótko, bo zmarł w r. 1977. Objąłem wtedy funkcję redaktora naczelnego, a stanowisko sekretarza redakcji — prof. Maria Karpluk. Od tomu dwudziestego czwartego jestem więc redaktorem naczelnym. W r. 1998 prof. M. Karpluk zrezygnowała z sekretarzowania, a na jej miejsce Komitet Językoznawstwa PAN powołał w 1999 r. prof. Aleksandrę Cieślikową.

W redakcji „Onomastików" najtrudniejszą pracę wykonywali kolejni sekretarze. Za czasów prof. W. Taszyckiego ciężar pracy przyjął na siebie prof. M. Karaś, za czasów mojego redagowania ten ciężar spadł kolejno na prof. M. Karpluk i prof. A. Cieślikową. Z prawdziwą wdzięcznością wspominam ich pełną oddania pracę, gwarantującą wysoki poziom pisma. Do sekretarzy bowiem należało czytanie i poprawianie nadesłanych maszynopisów, korespondencja z autorami, czuwanie nad przebiegiem korekt. Robili to honorowo, bez zapłaty.

Układ merytoryczny czasopisma, ustalony w tomie pierwszym, utrzymuje się do dziś. Kolejno następują: „Rozprawy i materiały", „Recenzje i polemiki", „Stan badań nazewniczych" i na końcu streszczenia artykułów w języku obcym. Większość tomów zawiera streszczenia w języku francuskim; w ostatnich latach — zgodnie z europejskimi wymogami standaryzacyjnymi — w języku angielskim. W r. 1994 rozpoczęliśmy wydawanie „Onomastików" w Instytucie Języka Polskiego PAN, nadal korzystając z dotacji Akademii.

Do r. 1955 nauka polska nie dysponowała odrębnym czasopismem poświęconym analizie nazw własnych. Nie wychodziło też żadne pismo o podobnym charakterze w innych krajach słowiańskich. Polskę pod tym względem wyprzedzały jedynie Szwecja i Niemcy. W cztery lata po ukazaniu się naszych „Onomastików" Czesi stworzyli pismo „Zpravodaj Místopisné komise ČSAV", którego redaktorem został znakomity onomasta prof. Vladimir Šmilauer. Pismo to przechodziło rozmaite metamorfozy. Z biuletynu wydawanego jako druk powielaczowy przekształciło się z czasem w poważne wydawnictwo znane dziś pod tytułem „Acta Onomastica". Później zaczęły pojawiać się czasopisma poświęcone onomastyce w dawnej Jugosławii i na Ukrainie. W Polsce prof. S. Rospond — we współpracy z grupą onomastów z Uniwersytetu w Lipsku — stworzył czasopismo „Onomastica Slavogermanica", którego pierwszy tom ukazał się drukiem w r. 1965.

Nasze „Onomastica" od samego początku stały się czasopismem międzynarodowym, swoistym organem onomastyki słowiańskiej. Tutaj drukowali swoje rozprawy wybitni językoznawcy niemal ze wszystkich krajów słowiańskich. W „Stanie badań nazewniczych" publikowaliśmy przeglądy i historię badań onomastycznych poszczególnych języków słowiańskich. Z czasem ten nurt ustał, bo międzynarodowe pismo „Onoma" zaczęło drukować nie tylko bieżącą bibliografię obejmującą tematykę nazewniczą poszczególnych języków, ale też artykuły poświęcone historii badań onomastycznych również w Polsce. Z okazji XIII Kongresu Onomastycznego w 1978 r. ukazała się nakładem „Onomy" odrębna publikacja opracowana przez Polaków — „L'Onomastique polonaise". Niestety jednak „Onoma" przestała być międzynarodowym czasopismem informacyjno-bibliograficznym.

Naszej międzynarodowej współpracy nie ograniczaliśmy tylko do krajów słowiańskich. Opublikowaliśmy wiele rozpraw naszych kolegów niemieckich, zwłaszcza z ośrodka lipskiego. Dostarczali oni głównie artykuły poświęcone nazwom słowiańskim ze wschodnich części Niemiec. Teksty zagranicznych językoznawców drukujemy w ich ojczystych językach. „Onomastica" zawierają więc teksty pisane w językach słowiańskich, a także w językach kongresowych — niemieckim, angielskim, francuskim.

Tematyka rozpraw publikowanych w „Onomastikach" jest bardzo zróżnicowana. Jest sporo artykułów teoretycznych poświęconych teorii nazw własnych, ich funkcji w systemie języka, ich roli w procesie komunikacji. Pisali o tym tacy uczeni, jak Jerzy Kuryłowicz, Eugeniusz Grodziński, Aleksandra Superanskaja, Vincent Blanár, Rudolf Šrámek. Opublikowaliśmy kilka rozpraw poświęconych klasyfikacji nazw własnych. Bardzo interesujące są

artykuły wskazujące na związki nazw geograficznych z historią osadnictwa, do których należą studia prof. Jerzego Wiśniewskiego. Od kilku dziesięcioleci cytowana jest rozprawa S. Grzybowskiego o prawnych aspektach nazw osobowych, zwłaszcza o kształtowaniu się kategorii nazwiska w dawnym prawie polskim. Wydrukowaliśmy kilka wartościowych tekstów o nazwach wodnych, których czas powstania można odnieść do epoki przedprasłowiańskiej, może nawet indoeuropejskiej. Najwięcej, rzecz jasna, jest rozpraw analizujących nazwy własne — geograficzne i osobowe — poszczególnych regionów Polski. Artykuły te przynoszą bogaty materiał nazewniczy. Dużo tych tekstów wyszło spod pióra autorów młodych, uczących się sztuki pisania prac naukowych. Trzeba podkreślić, że zawsze staraliśmy się drukować artykuły „młodzieży onomastycznej", chociaż redakcja miała najwięcej pracy, przygotowując je do publikacji. „Onomastica" odegrały ważną rolę w powstaniu i rozwoju nowej dziedziny badań nazewniczych — onomastyki literackiej. W tym czasopiśmie drukowane były artykuły programowe, kładące podwaliny pod polską onomastykę literacką, pisane przez historyków literatury (m.in. S. Grzeszczuka, M. Piszczkowskiego) i językoznawców (m.in. C. Kosyla). Jest to obiecująca dziedzina badawcza, dziś bujnie się rozwijająca i korzystająca z dorobku językoznawstwa, stylistyki, historii literatury, teorii przekładu. Onomastyka literacka pozwala bowiem patrzeć na nazwy własne w dziele literackim — zarówno te rzeczywiste, jak i stworzone przez pisarzy.

Przeglądając dziś tomy „Onomastików", można zaobserwować, jak polska onomastyka reagowała na pojawiające się w językoznawstwie nowe kierunki badawcze. Po strukturalizmie pojawiła się socjolingwistyka, pragmatyka, później kognitywizm. Nasi onomaści, zwłaszcza ci młodsi, nie tylko interesują się nowymi prądami w językoznawstwie, ale starają się analizować nazwy własne zgodnie z założeniami nowych szkół. To dobrze.

Od początku istnienia „Onomastików" redakcja zabiegała o recenzje książek poświęconych nazwom własnym. Starano się, by były to recenzje rzetelne — nie tylko sprawozdawcze, ale też zawierające nowe przemyślenia. Często były to teksty bardzo krytyczne, niektóre z nich wywoływały polemiki. Dział recenzji i polemik był zawsze obszerny. Recenzowane były nie tylko prace polskie, ale też zagraniczne, zwłaszcza slawistyczne.

W latach dziewięćdziesiątych na zlecenie Polskiej Akademii Nauk prowadzony był ranking polskich czasopism naukowych, w tym także językoznawczych. Przez wiele lat „Onomastica" plasowały się na pierwszym miejscu w tej kategorii. Pod uwagę brany był poziom naukowy, a także poziom wydawniczy. Pozwala to sądzić, że robiliśmy rzeczy pożyteczne, że w sposób

twórczy wpływaliśmy na rozwój polskiej onomastyki. Życzyć wypada, by następne pięćdziesiąt lat było równie korzystne dla naszego rocznika jak poprzednie.

Na koniec uwaga osobista. Przyszło mi redagować „Onomastica" przez trzydzieści lat. Czas z redakcji już odejść, bo wiek i zdrowie nie pozwalają mi na dalszą pracę. Sądzę, że następcy będą to robić równie dobrze. Chciałbym serdecznie podziękować członkom redakcji za współpracę i trud włożony w każdy numer pisma. Dotyczy to zwłaszcza sekretarzy redakcji.

SUMMARY

THE FIFTIETH ANNIVERSARY OF "ONOMASTICA"

The article presents the history of "Onomastica" — publication and editorial changes (changes in the composition of the editorial staff), but also changes in contents, that have taken place over the course of 50 years. The periodical was dedicated to personal and geographic names, but currently also contains compilations on other proper nouns.

Printed in "Onomastica" are articles by onomasticians, both from Poland and abroad, in their native languages. In addition to articles with rich onomastic material there are also theoretical and methodological studies. Onomastic literature is represented in larger and larger numbers. The periodical contains three sections: articles, reviews, and the state of research. In the review section are reviews of the most valuable works; in the state of research is information on the most important scholarly events in the field of onomastics.

In the ranking of Polish linguistic periodicals "Onomastica" is in first place.

Key words: periodical, "Onomastica", fifty years, fifty volumes, history of the periodical